

# ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA SIEBIE I WŁASNE

## OTOCZENIE -

### SWOJĄ „MAŁĄ I DUŻĄ OJCZYZNĘ”



W szkole podczas lekcji dzieci poznają tradycję, kulturę, obyczaje panujące zarówno w naszej ojczyźnie, jak też w najbliższym regionie. Wychowawcy i nauczyciele zapoznają uczniów z charakterystycznymi jedynie dla naszej szkoły powiązaniem lotniczymi.

***Potrzeba jednak byśmy razem my – nauczyciele i Państwo – jako rodzice naszych podopiecznych - mówili jednym głosem w wielu ważnych dla dobrego wychowania sprawach.***

Aby uczyć dzieci odpowiedzialności, sami powinniśmy dać jej przykład. To nie jest łatwe zadanie, bo dzieci, chyba bardziej niż zabiegani w obecnej dobie dorośli, wyczuwane są na fałsz i pozę. Odpowiedzialność za siebie, własną rodzinę, klasę, szkołę, najbliższe otoczenie. Jak powinniśmy tego uczyć?

Gdy rozmawiam z dziećmi o ich rodzinach, o zwyczajach i obowiązkach, ze zdziwieniem stwierdzam, że zwyczajów typowo rodzinnych mało, rozmów w domu niewiele, mama i tato zabiegani. Dobrze, że jest dziadek lub babcia. Brak nam czasu! Takie czasy! Jednak jak twierdzą naukowcy zajmujący się sprawami komunikacji, człowiek staje się człowiekiem przez rozmowy. Jego osobowość kształtuje się pod wpływem innych osób, w trakcie komunikowania się z innymi. Dobrej, życzliwej, mądrej rozmowy rodziców z dzieckiem nie zastąpią żadne zakazy, nakazy i rygory. Ciepło, akceptacja i miłość odebrane podczas rozmowy z ojcem lub mamą, to największy skarb, jaki nosi w sobie dziecko. Ono nigdy nie będzie idealne, bo my też tacy nie jesteśmy. Bardzo jednak potrzebuje nas dorosłych. Nie po to, byśmy, gdy jest mało zdolne, dyslektyczne, niesprawne fizycznie, zaprzeczali tym faktom, lecz byśmy je mimo niedoskonałości akceptowali. Oczywiście nie mam na myśli uchybień w postaci złego zachowania. Temu stanowczo i natychmiast trzeba powiedzieć NIE!!!

Aby dziecko mogło czuć się współodpowiedzialne za swoją rodzinę, warto ustalić należące do niego obowiązki domowe i konsekwentnie egzekwować ich wypełnianie. Zauważam, że uczniowie, którzy mają więcej domowych i pozalekcyjnych zajęć, często łatwiej radzą sobie także z obowiązkami szkolnymi.

W szkole, co może wydawać się oczywiste, a jednak nie zawsze przestrzegane, prace dziecka powinny być samodzielne!!!  
Uczenie pracowitości, obowiązkowości, rzetelności i samodzielności to cele, jakie stawiamy sobie w naszej codziennej pracy z uczniem.

Nie pozostaje mi nic innego, jak zachęcić rodziców do wspólnego, często mozolnego stawiania dzieciom tych wymagań.

Atmosfera w klasie i szkole zależy od każdego ucznia.

Nie ma lepszego sposobu na wspieranie zachowań pozytywnych i piętnowanie złych jak współpraca szkoły i domu. Mówienie do dzieci wspólnym głosem rodziców i nauczycieli:

- „Nie zgadzamy się na wyśmiewanie dzieci słabszych i mniej zdolnych”
- „Nie ma miejsca na zastraszanie innych”
- „Nie godzimy się na kradzież”
- „Nie pozwalamy na niszczenie mienia szkolnego oraz cudzej własności”
- „Piętnujemy chuligaństwo i wandalizm”
- „Promujemy mądrość, życzliwość i przyjaźń”
- „Zachęcamy do prawdomówności i uczciwości”
- „Dbamy o dobre imię szkoły”
- „Troszczymy się o nasze osiedle, plac zabaw, boisko”

Dobre imię naszej ojczyzny tej dużej i tej małej – lokalnej, naszej rodziny, szkoły dziecka zależy także od nas. Możemy jako rodzice i nauczyciele przez rozmowy, stosowne kary oraz własny przykład, mimo popełnianych czasem błędów, dobrze wychowywać dzieci.

Pedagog SP 118

Renata Barsznica